SPRAWOZDANIE
WYDZIAŁU
TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO
„SOKÓŁ“
W WADOWICACH,

jako filii Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“
we Lwowie

za rok 1890.

W Wadowicach.
NAKŁADEM TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ“

Drukiem Franciszka Foltyna.
1891.

Z małą odmianą spoczął na mocy uchwały walnego zgromadzenia zarząd spraw naszego Towarzystwa w r. 1890 w ręku tych samych członków. Jako prezes stanął znowu prof. Jan Pawlica a jako wiceprezes Dr. Jan Iwański adwokat krajowy i burmistrz miasta na czele Towarzystwa. Do Wydziału weszli: Dr. Gedl W. Mieczysław, Gluziński Eugeniusz, Jabłoński Wincenty, Kurowski Józef i Ripper Władysław; jako zastępcy: Czechowski Dymitr i Malinowski Józef. Do komisyi kontrolującéj wybrani zostali Dobrodzicki Ignacy i Reicher Alojzy.

Nowy Wydział ukonstytuowawszy się, wybrał dyrektorem Towarzystwa Dr. Gedla, jego zastępcą Gluzińskiego, skarbnikiem Kurowskiego, sekretarzem Jabłońskiego a gospodarzem Rippera. Z wiarą w szczęśliwą gwiazdę naszego Sokoła zabraliśmy się do wspólnéj pracy z têm przeświadczeniem, że będziemy musieli wszystkie nasze siły wytężyć, aby przyjętym na się obowiązkom zadosyćuczynić. Dreszczem niepewności przejmowała nas myśl, czy w doprowadzeniu do skutku rozpoczętego i zaledwie w połowie będącego dzieła ugruntowania i rozszerzenia działalności naszego Towarzystwa, zwalczymy przeszkody, które z góry przewidzieć było można, — czy znajdziemy na dal to samo zainteresowanie się ogółu i czynne poparcie Towarzystwa jak dotąd — czy w obec wysokiego niedoboru z jakim poprzedni rok zamknięty został, wystarczą nam środki na utrzymanie budynku, który wprawdzie stał a nawet od 2 miesięcy był oddany do użytku c. k. Sądowi na rozprawę emigracyjną, a już znacznych wkładów wymagał. Z powodu

bowiem pospiesznéj budowy a słotnych miesięcy jesiennych, wyprawa murów zewnętrznych bardzo wiele ucierpiała a założone wadliwie rynny około dachu sali musiały być jak najprędzéj zamienione na inne, celem schronienia budynku od zniszczenia. Czekała nas troska przysposobienia budynku na cele gimnastyczne — założenia w nim szkoły gimnastycznéj — utrzymania jéj — i postawienia od razu na tym stopniu, jak tego ta gałąź wychowania naszego najmłodszego pokolenia wymaga. W obec powszechnie znanéj naszéj właściwości, że jak szybko i łatwo zapalamy się do wszystkiego co wzniosłe i szlachetne, tak szybko ostygamy, nie dziw, że z trwogą patrzeliśmy w przyszłość. Z przyjemnością jednak już tutaj zaznaczamy, że jak lat poprzednich tak i tego roku doznawało Towarzystwo równie gorącego poparcia od ogółu naszego obywatelstwa i władz autonomicznych.

Jak wiadomo trwała rozprawa emigracyjna do 13 marca. Czasu tego użył Wydział na prace przygotowawcze tak, iżby z chwilą opróżnienia budynku przez c. k. Sąd, zaraz rozpocząć w nim ćwiczenia gimnastyczne. Sprawiliśmy zatém brakujące jeszcze drobne przyrządzy i przybory gimnastyczne a mianowicie: 7 mat kokosowych, 2 duże skocznie, miarę do skoku w dal, 4 stojaki ze sznurami do skoku, dwie belki i 2 deski równoważne z 4 stojakami, 2 pchadła, wywijadło, 10 sztuk ciężarów, 60 par ciążków 1-kilowych, 40 par 2-kilowych, 3 kulolaski, z których dwie darował Towarzystwu dostawca wszystkich naszych przyrządów Robert Keller nauczyciel gimnastyki w Bielsku. Celem uchronienia drobnych przyborów od zniszczenia i utrzymania porządku w sali, sprawiliśmy na nie podłużne skrzynie z przykrywami, nadając im formę praktycznych ławek do siedzenia w razie użycia sali na inne cele jak gimnastyczne.

Dotychczas ćwiczyli członkowie Sokoła w koszulkach rozmaitéj barwy i kroju; że widok ten nie był dla oka miły, więcéj jak pewna. To téż Wydział, chcąc pod tym względem zaprowadzić jednolitość a zarazem ułatwić nabycie odpowiednich koszulek, zajął się sprowadzeniem na własny rachunek kilkadziesiąt koszulek kroju używanego w Sokole lwowskim. Koszulki te białe z czerwonemi obszywkami i półrękawkami są prawda nieco droższe od koszulek bez takowych; uważamy

je jednak za estetyczniejsze i dlatego gorąco polecalibyśmy, aby wszystkie nasze Towarzystwa krój ten za ogólny przyjęły. Po rozprzedaniu tych koszulek jak również sprowadzonych gurtów, co do których należałoby także zaprowadzić we wszystkich Towarzystwach pewną jednolitość, pozostawiliśmy dalsze zaopatrywanie członków w takowe jednemu z tutejszych kupców. Nie zapomniał Wydział i o przyszłych uczennicach Towarzystwa, sprowadziwszy dla nich model bardzo praktycznego, ładnego, skromnego a więc i taniego ubrania gimnastycznego używanego w lwowskim Sokole. Jak w wielu innych tak i w tych sprawach zawsze szedł nam chętnie z radą i pomocą naczelnik Sokoła lwowskiego Durski, za co mu Wydział serdecznie dziękuje. W ogóle powiedzieć musimy tutaj, że Macierz nasza we Lwowie dba o swoje córy otaczając je troskliwością i miłością rodzicielską.

W tym czasie przeprowadził Wydział rokowania z Wys. Radą szkolną krajową co do udzielania nauki gimnastycznéj uczniom tutejszego c. k. gimnazyum, i przyjął na razie ofiarowaną z tego tytułu remuneracyę w rocznéj kwocie 240 zł. Odnieśliśmy się również do Świetnéj Rady miejskiéj z prośbą o przyznanie Towarzystwu miernéj remuneracyi rocznéj, za którąby wzięło na siebie obowiązek udzielania bezpłatnie nauki gimnastyki uczniom szkoły ludowéj tak męzkiéj jak i żeńskiéj. W skutek tego uchwaliła Rada miejska, dbała o wychowanie fizyczne młodego pokolenia, dla Towarzystwa z tego tytułu remuneracyę w rocznéj kwocie 300 zł. i 100 zł. jako odszkodowanie za zużycie przyrządów itp. płatne w ratach miesięcznych od dnia otwarcia szkoły. Za ten czyn wspaniałomyślny Reprezentacyi miejskiéj, dający miarę zrozumienia ważności sprawy fizycznego wychowania naszego społeczeństwa, należą się wyrazy wysokiego uznania ze strony naszéj.

W ten sposób mieliśmy zatém byt szkoły gimnastycznéj zabezpieczony; z otwarciem jéj jednak musieliśmy czekać, aż się rozprawa emigracyjna skończy i Sąd budynek opróżni, bo w małéj salce gimnazyum tutejszego mogli zaledwie członkowie i to w małéj liczbie ćwiczyć. Z początku odbywały się jeszcze te ćwiczenia pod kierownictwem druha Dr. Młodzika, późniéj, a to od 7 lutego, objął kierownictwo druh Kazimierz Usiekniewicz, b. członek grona nauczycielskiego przy Sokole lwowskim,

którego Wydział mianował naczelnikiem i kierującym nauczycielem gimnastyki za roczném wynagrodzeniem 600 zł., wolném pomieszkaniem, opałem i światłem.

Z jakiemże upragnieniem czekaliśmy końca rozprawy — a gdy wreszcie termin ten nadszedł, z jakim pośpiechem myto i czyszczono salę, malowano szatnie, urządzano mieszkanie dla naczelnika, przenoszono inwentarz z salki gimnazyalnéj! Któż zdoła opisać nasze uczucie, kiedy w dniu 24. marca stanęliśmy po raz piérwszy w pokaźnéj jak na miejscowe stosunki liczbie 18 do wspólnych ćwiczeń pod komendą naszego ukochanego naczelnika!? Zdawało się nam, że uczucie to wlejemy w każdego, w którym płynie krew młoda, że kto je odczuje, a każdy je odczuć będzie musiał, stanie obok nas w szeregu i wnet sala stanie się nam za ciasną. Niestety — zamiast przybywać, zaczęło ćwiczących ubywać tak, że z końcem roku okazało się, że przeciędciowo ćwiczyło u nas 12 członków w 2 zastępach 3 razy tygodniowo od godziny 7—8 wieczór. Salę gimnastyczną urządzono znakomicie, bez przesady możemy powiedzieć, nieustępuje ona w tym względzie salom Sokoła lwowskiego i krakowskiego — był i nauczyciel nie tylko znakomity w swoim zawodzie, ale obdarzony zaletami jednającémi mu każdego, kto się do niego zbliżył; na Wydziale nie ciążyła żadna wina; staraliśmy się usunąć wszystko to, coby mogło któremukolwiek z członków dać powód do skarg, zażaleń lub wymówek; każde życzenie uprzedzaliśmy, lecz obojętności do zwiększenia zastępu ćwiczących nie mogliśmy i nie byliśmy w stanie wykorzenić. Smutną tę prawdę czujemy się w obowiązku na tém miejscu otwarcie wypowiedzieć, bo przyświeca nam nadzieja, że stosunki te zmienią się na lepsze i że zatajanie takich faktów do celu nie doprowadza.

Dla utrzymania porządku w budynku przyjął Wydział stałego służącego z płacą roczną 120 zł. pomieszkaniem, opałem i światłem. Szatnie urządzono jak najdogodniéj: sprawiono 33 szafek, każda z osobném zamknięciem do użytku członków za przystępną cenę 10 ct. miesięcznie; niezajęte przez członków szafki mogli za tą samą opłatą wynajmować uczniowie prywatni lub synowie członków Sokoła; uczniom zaś, nie zostającym w żadnym z powyższych stosunków z Towarzystwem, odstępywano wreszcie za opłatą 20 ct. miesięcznie. Nieco od-

mienniejsze szafki w liczbie 36 sprawił Wydział dla uczennic za opłatą 5 ct. względnie 15 ct. miesięcznie. Pomyślał też Wydział i o tych uczniach, których nawet na ten mały wydatek nie stać, sprawiwszy dla nich odpowiednio urządzone ławki ze schowkami na książki itp. drobne rzeczy i 4 szaragi stojące. Urządzenie to kosztowało nas 158 zł. 55 ct. Nie braknie tam umywalni, spluwaczek a nawet zwierciadeł na ścianach, dużych i pięknych, któremi nas obdarzyły pp. Iwańska, Stankiewiczowa i Marya Wilczyńska, za co im Wydział serdecznie dziękuje. Podłogi nie tylko w szatniach, ale we wszystkich kurytarzach, zostały farbą wypokostowane. Korzystając z przerwy w ćwiczeniach w czasie wakacyi dokonał Wydział wymalowania sali, do czego był pomocny druh Fryderyk Lachner, przez podanie tematu do fryzu. Ku zupełnemu naszemu zadowoleniu i za mierną cenę dokonał malowania druh Tomasz Figler, który niejedną robotę w zakres swój wchodzącą bezpłatnie a wiele za miernem wynagrodzeniem dla Towarzystwa wykończył, za co mu się słuszne podziękowanie należy. Jeżeli jeszcze wspomnimy, że dla oświetlenia sali zawiesiliśmy 8 lamp błyskawicznych, to chyba śmiało twierdzić możemy, że urządzenie naszéj sali i szatni jeżeli nie jest wykwintne, to co najmniéj dogodne i praktyczne i wszystkim wymogom odpowiadające.

W czémże zatém leżała przyczyna, że się tak mało członków ćwiczyło? — Naszém zdaniem należy ją szukać w braku poczucia potrzeby ćwiczenia ciała a nie w braku jéj zrozumienia, bo dziś chyba nie znajdzie się człowiek inteligentny, któryby niezrozumiał ważności gimnastyki. Inaczéj jednak ma się rzecz z poczuciem potrzeby gimnastyki; to musi być wpajane w wieku młodocianym, pielęgnowane i rozwijane, dopóki się nie stanie drugą naturą człowieka. Mając już raz takowe głęboko zakorzenione, będziemy ćwiczyli nie dla tego, że gimnastyka utrzymuje równowagę sił umysłowych i fizycznych, że nadając hart ciału wyrabia hart ducha i woli, ale dlatego, że to omal wrodzone uczucie bezwiednie nas do tego będzie pchało.

Ze szkoły ludowéj ćwiczyło w naszém Towarzystwie 200 uczniów i 50 uczennic w 6 godzinach tygodniowo — piérwsi

w 6, drugie w 4 zastępach. Liczba uczennic byłaby większą, gdyby nauka nie była połączona z koniecznością sprawienia sobie ubrania gimnastycznego, dużo bowiem jest takich, których na to nie stać.

Gimnazyum dostarczyło 150 uczniów, którzy ćwiczyli 6 razy tygodniowo w 5 zastępach.

Prócz tych zwyczajnych uczniów, którzy na mocy układu z Wys. Radą szkolną kraj. i Gminą m. Wadowic pobierali naukę gimnastyki bezpłatnie, ćwiczyli uczniowie płacący, tak zwani prywatni, 3 razy tygodniowo w liczbie 12 w 2 zastępach, i uczennice płacące, również 3 godziny na tydzień w liczbie 6. Te ostatnie tylko przez 3 miesiące, albowiem z powodu epidemii błonicy i obawy przed tą chorobą większa ich część z Wadowic wyjechała. W ogóle tygodniowo ćwiczyło 430 osób w 21 godzinach.

Zbadania stanu zdrowia uczniów uskutecznił bezinteresownie Dr. Gedl. Dozór nad prawidłowym przebiegiem ćwiczeń wykonywali delegaci zakładów naukowych; na lekcyach prywatnych często jeden z wydziałowych.

Urządzenie budynku wewnętrzne ku wyłącznemu celowi gimnastyki, sprawienie sprzętów stojących w związku z otwarciem i utrzymaniem szkoły gimnastycznéj, i inne nieodzowne wkłady, o których albośmy już wspomnieli lub dopiéro mówić będziemy, musiały pociągnąć za sobą wydatki, na które zwyczajne nasze dochody jak również datki, które i tego roku popłynęły ze strony instytucyi publicznych i osób prywatnych uznających doniosłość gimnastyki dla naszego społeczeństwa, wystarczyć nie mogły. Niech nam wolno będzie złożyć tutaj tym wszystkim ofiarodawcom wyrazy szczeréj podzięki a w szczególności Świetnéj Radzie powiatowéj i Kasie Oszczędności powiatu wadowickiego za ich chojną ofiarność. Dary te wyszczególnione są w rachunku kasowym. Wydział musiał się oglądnąć za innemi źródłami dochodów i w tym celu wybrał z grona swego Komisyę składającą się z druhów: Hoszowskiego Dra Gedla i Kurowskiego z poleceniem zawiązania Komitetu teatru amatorskiego, któryby przez urządzanie jak najczęstszych przedstawień nie tylko Towarzystwu funduszów przysporzył, ale przyczynił się do rozbudzenia życia towarzyskiego w naszém mieście. Zawiązany Komitet, do którego weszli liczni

chętni druhowie Sokoła, urządził od maja do końca roku 3 przedstawienia, z których dochód przyniósł Towarzystwu przeszło 400 zł. Z uwagi jednak, że sceny nie mieliśmy żadnéj, że pozostała w spuściźnie po b. Komitecie teatru amatorskiego garderoba, przybory sceniczne i biblioteka była bardzo ubogą, większa część dochodów musiała być użytą na sprawienie nowéj sceny i zakupno rozmaitych przyborów i książek. Inwentarz jednak za to naszego teatru amatorskiego musi być uważany jako bogaty i mamy nadzieję, że na przyszłość urządzanie przedstawień amatorskich nie będzie tak znacznych kosztów za sobą pociągało. Do osiągnięcia świetnego zawsze rezultatu pod względem pieniężnym przyczynili się w piérwszym rzędzie amatorowie tak panowie jak i panie, które doskonałą swoją grą przyciągały publiczność na nasze przedstawienia. Słusznie należy im się za to podziękowanie od naszego Towarzystwa, jak niemniej WPani Iwańskiéj za każdorazowe urządzanie sceny, przez co przedstawienia na świetności zyskiwały i druhowi Hoszowskiemu za jego pełną taktu i wytrwałą reżyseryę.

Wyłącznem staraniem i zabiegiem druha Gluzińskiego przyszedł do skutku w czerwcu Koncert na dochód Towarzystwa, na którym po raz piérwszy wystąpił publicznie z produkcyami młody chór sokoli, bo zaledwie od marca istniejący. Winniśmy mu niejedną przyjemną chwilę na wspólnych zebraniach. Za trudy około zorganizowania i dyrygowania chórem umieli jego członkowie być wdzięczni druhowi Gluzińskiemu, wręczywszy mu na wieczorze wspólnym, urządzonym w dniu jego imienin w dowód uznania jego pracy, piękną batutę. Miejmy nadzieję, że przy znanéj wytrwałości dyrygenta pod batutą tą chór ten z roku na rok będzie się wzmagał i przyczyni się do rozbudzenia zamiłowania do pieśni polskiéj.

Wybrana z łona Wydziału Komisya zabawowa składająca się z druhów Dr. Gedla, Jabłońskiego i Lachnera miała za zadanie urządzić bal w karnawale.

Jak z jednéj strony dochody z przedstawień teatralnych i koncertu ułatwiły Wydziałowi dokonanie ze znacznymi kosztami połączonego odnowienia bardzo nadwyrężonéj wyprawy zewnętrznéj murów budynku i założenia nowych odpowiednich rynien atyckich na miejsce dawnych, tak z drugiéj strony przez nabycie sceny i rekwizytów do niéj, sprawienie stołków, kin-

kietów i innych sprzętów, tak się nasz inwentarz powiększył, że dawno przewidywana konieczność wybudowania magazynu stała się aktualną. Tanim względnie kosztem wybudował Wydział obszerny murowany magazyn, przytykający tuż do sali i mający z nią bezpośrednie połączenie, tak, że w razie użycia sali na inne cele jak gimnastyczne, z łatwością wszystkie w niéj znajdujące się ruchome sprzęty wyniesione lub wniesione być mogą. Przekonał się téż Wydział że nieodzownem jest, jeżeli naszéj sali mamy na cele towarzyskie używać, dobudowanie jeszcze jednéj ubikacyi. Usiłowania nasze podjęte w tym kierunku zostały pomyślnym skutkiem uwieńczone dzięki ofiarności zasługującéj na wysokie uznanie druha Rippera, który prócz potrzebnego drzewa budulcowego wziął na siebie koszta roboty ciesielskiéj i murarskiéj. W ten sposób nie tak prędko zajdzie potrzeba rozszerzenia naszego budynku.

Salka dobudowana jest tak obszerna, że skoro wskutek objawionego życzenia kilkunastu członków uchwalił Wydział zaprowadzić w Sokole naszym naukę szermierki, znalazło się dosyć w niéj miejsca dla zwolenników téj gałęzi gimnastyki. Ćwiczenia rozpoczęły się w grudniu i odbywały się 3 razy tygodniowo pod kierownictwem druha Mandeli. Wydział zakupił przybory do szermierki a to: 4 maski, 4 rękawice 4 naramienniki; szpadony zaś sprawił sobie każdy uczestnik własnym kosztem. Za zużycie przyborów do szermierki i na pokrycie innych wydatków z tą nauką połączonych, opłacał każdy uczestnik 20 ct. miesięcznie. Przydała się również ta salka na zebrania Wydziału i rozmaitych Komitetów, dla chóru Sokoła a nadewszystko nie potrzebowaliśmy zbierać się na naszych wieczornicach w publicznych lokalach, mając u siebie w domu dostateczną i odpowiednią ubikacyę. Wieczornic tak ważnych dla rozbudzenia życia towarzyskiego i utrzymania łączności między członkami, dających sposobność bliższego poznania się i wymiany myśli, urządził Wydział w ciągu roku 5. Tu pożegnaliśmy dobrze zapisanych w Sokole naszym Dr. Karola Młodzika adwokata krajowego i Grzegorza Bogdana weterynarza miejskiego. Uważając mundur sokoli jako jeden z ważnych czynników łączności i zespolenia ludzi rozmaitych zawodów a dążących do jednego celu, powziął Wydział uchwałę, że członkowie chcący się zaopatrzyć w mundur sokoli, mogą takowy

bez podniesienia ceny na spłatę ratami w Towarzystwie otrzymać. Uchwała ta nie była bez skutku, bo zaraz z początkiem roku sprawiło sobie 7 członków ubiory sokole. W nich stanęli na wiekopomném pogrzebie nieśmiertelnego naszego wieszcza Adama, jako delegaci Sokoła wadowickiego: Jan Godłowski, Adolf Iseppi, Józef Kurowski, Fryderyk Lachner i prezes Jan Pawlica. Mundurki przywdziewaliśmy przy każdych wspólnych zebraniach towarzyskich sokolich, w nich oddaliśmy ostatnią posługę druhowi i dobrodziejowi naszego Towarzystwa ś. p. Franciszkowi Burzyńskiemu, zmarłemu w maju w Andrychowie. W ogóle nie pomijaliśmy żadnéj sposobności, aby łączność nietylko wśród nas samych, ale i z bratniemi Towarzystwami budzić i utrzymywać. Duch ten jedności i braterstwa zyskiwał nam coraz więcéj członków tak, że z końcem roku mieliśmy członków założycieli 8, zwyczajnych 85, wspierających 17.

Członkowie założyciele:

1. PP. Haller Władysław marszałek Rady pow. wadowickiéj.
2. „ Górkiewicz Józef, właść. dóbr.
3. „ Günther Antoni, właść. dóbr.
4. „ Klucki Stanisław, poseł do Rady Państwa.
5. „ Dr. Malec Jan, adw. kraj. w Andrychowie.
6. „ Naimski Michał, pełnomocnik hr. Aug. Potockiego.
7. „ Popowski Józef, poseł do Rady Państwa.
8. „ Seeling Ludwik, dyrektor dóbr arcyks. Rajnera.

Członkowie zwyczajni:

1. PP. Dr. Aleksandrowicz Juliusz, konc. adw.
2. „ Bugajski.
3. „ Bujak Jan, c. k. kanc. sąd.
4. „ Bukowski Kazimierz, konc. adw.
5. „ Dr. Bukowski August.
6. „ Chodynicki Włodzimierz, c. k. adj. podatk.
7. „ Czechowski Dymitr, c. k. prof. gimn.
8. „ Dr. Daniel Izydor, adw. kraj.
9. „ Dr. Doboszyński Marceli, konc. adw.
10. „ Dobrodzicki Ignacy, dyr. Kasy Oszczędn.
11. „ Dr. Dunajewski Stanisław, c. k. Starosta.
12. „ Dydyński Adolf, c. k. kanc. sąd.

13. PP. Dr. Fiderkiewicz Tadeusz, konc. adw.
14. „ Figler Tomasz, malarz dekoracyjny.
15. „ Dr. Gedl W. Miecz.
16. „ Gluziński Eugeniusz, c. k. geometra.
17. „ Gładysz Franciszek, masarz.
18. „ Gostkowski Aleksander, właść. dóbr.
19. „ Grünberg Józef, c. k. prof. gimn.
20. „ Gumiński Karol, c. k. kontr. podatk.
21. „ Heidrich Edward, restaurator.
22. „ Hernich Antoni, cukiernik.
23. „ Hoszowski Ignacy, c. k prof. gimn.
24. „ Heller Wilhelm, c. k. asystent poczt.
25. „ Hryniewicz Konstanty, c. k. adj. podatk.
26. „ Hydzik Teofil c. k. adj. podatk.
27. „ Iseppi Adolf, cukiernik.
28. „ Dr. Iwański Jan, adw. kraj. i burmistrz Wadowic.
29. „ Jabłoński Wincenty, c. k. ausk. sąd.
30. „ Keiss Alojzy, mechanik.
31. „ Kiwale Józef, dyetaryusz.
32. „ Kobuzowski Czesław, c. k. konc. Namiest.
33. „ Kokurewicz Julian, c. k. kom. pow.
34. „ Kordaszewski Michał, konc. adw.
35. „ Kowalczewski Józef, kupiec.
36. „ Kowalikowski Władysław, c. k. prakt. Namiest.
37. „ Dr. Korn Józef, adw. kraj.
38. „ Korytowski Maryan c. k. ausk. sąd.
39. „ Kurowski Józef, c. k. prof. gimn.
40. „ Kuzia Franciszek, kanc. mag.
41. „ Lachner Fryderyk, c. k. prof. gimn.
42. „ Leśniak Józef, prawnik.
43. „ Ludwikowski Władysław, konc. not.
44. „ Macudziński Jan, aptekarz.
45. „ Dr. Mączyński Maciej, c. k. prakt. Namiest.
46. „ Madeyski Andrzéj, c. k. ausk. sąd.
47. „ Malinowski Józef, konc. not.
48. „ Mandela Franciszek, c. k. kanc. sąd.
49. „ Michnik Jan, mag. farm.
50. „ Miękusiński Jan, ofic. poczt.
51. „ Dr. Młodzik Karol, adw. kraj.

52. PP. Mossór Władysław, c. k. prakt. sąd.
53. „ Nawratil Floryan, c. k. asystent poczt.
54. „ Nenyczka Stanisław, c. k. adj. sąd.
55. „ Nieć Ludwik, c. k. adj. sąd.
56. „ Offner Samuel, kupiec.
57. „ Dr. Ogniewski Henryk, c. k. podprok.
58. „ Olmiński Jan, buchalter.
59. „ Osiowski Karol, introligator.
60. „ Pindelski Roman, c. k. kanc. sąd.
61. „ Polek Franciszek, kupiec.
62. „ Prezentkiewicz Julian, c. k. adj. podatk.
63. „ Raczyński Władysław, kupiec.
64. „ Radwański Romuald, c. k. ausk. sąd.
65. „ Reich Herman, przemysłowiec.
66. „ Reicher Alojzy, c. k. insp. podatk.
67. „ Ripper Władysław, inżynier.
68. „ Rosenfeld Wiktor, c. k. poborca.
69. „ Rząśnicki Ryszard, kond. dróg kraj.
70. „ Sokulski Alfred, starszy strażnik skarb.
71. „ Sołtys Karol, adj. Kasy Oszczęd.
72. „ Sopicki Jędrzéj, c. k. adj. podatk.
73. „ Stankiewicz Emil, c. k. adj. podatk.
74. „ Sułkowski Józef, c. k. podprok.
75. „ Thetschel Franciszek, właść. dóbr.
76. „ Dr. Wałek Bronisław, c. k. ausk. sąd.
77. „ Westfalewicz Antoni, subjekt księg.
78. „ Wietrzny Józef, c. k. ausk. sąd.
79. „ Wilczyński Kazimierz, c. k. notaryusz.
80. „ Wiśniowski, kier. szkoły lud.
81. „ Zacharyasiewicz Stanisław, c. k. prakt. sąd.
82. „ X. Zając Andrzéj, admin. parafii.
83. „ Zając Alexander, prawnik.
84. „ Dr. Zawadziński Stanisław, c. k. lek. pow.
85. „ Zembaty Franciszek, kupiec.

Członkowie wspierający:

1. PP. Arzt Seweryn, c. k. dyr. gimnaz.
2. „ Dunajewska Zofia.

3. PP. Gabrysiewicz Józef, właśc. dóbr.
4. „ Gedlowa Marya.
5. „ Goldmann Adolf, kupiec.
6. „ Gostkowska Ludwika.
7. „ Hubrichowa Marta.
8. „ Iwańska Zofia.
9. „ Kobuzowska Antonina.
10. „ Korn Szymon, obywatel.
11. „ X. Krupiński Jan, c. k. prof. gimn.
12. „ Dr. Łazarski Stanisław, adw. kraj.
13. „ Macudzińska Edwarda.
14. „ Mikułowa Marta.
15. „ Schmiedlówna Helena.
16. „ Tworowski Gustaw, kond. dróg. kraj.
17. „ Wilczyńska Zofia.
18. „ Godłowski Jan, naucz. lud.

W ciągu roku wystąpili z Towarzystwa.

1. PP. Bogdan Grzegórz, weterynarz miejski.
2. „ Burzyński Franciszek, kupiec.
3. „ Dobiecki Gustaw, c. k. prakt. Namiestn.
4. „ Harassek Henryk, c. k. adj. sąd.
5. „ Heck Waleryan, c. k. prof. gimn.
6. „ Malinowski Roman, c. k. Dyr. biór pomocniczych.
7. „ Mazaraki, mag. farm.
8. „ Pawlica Jan, c. k. prof. gimn.
9. „ Turowicz Mieczysław, c. k. adj. sąd.
10. „ Skopal Hugo, c. k. prof. gimn.
11. „ Krasuski Władysław, c. k. prakt. Namiestn.
12. „ Dworzaczek Adolf.
13. „ Dr. Rajmund Keller.

Najboleśniéj dotknęło nas ustąpienie zacnego naszego prezesa prof. Pawlicy, który w ciągu roku został powołany do objęcia posady profesora przy gimn. III. w Krakowie. To też członkowie oceniając jego skuteczną działalność około rozwoju naszego Towarzystwa, na którego czele stał od pierwszéj chwili jego powołania jako prezes, pożegnało go ucztą, na któréj nie

brakło prawie żadnego z druhów wręczając mu przy téj sposobności w upominku pierścień brylantowy z odpowiednim napisem.

W porównaniu z r. 1889 przybyło członków założycieli 2, wyczajnych 36, wspiérających 13.

W téj jak na nasze stosunki pokaźnéj liczbie członków możemy upatrywać wyraz skutecznéj działalności naszego Towarzystwa. Najlepszym jednak dowodem, naszéj pracy i usiłowania na polu podniesienia i kształcenia sił fizycznych u naszego społeczeństwa i rzetelnego spełniania obowiązków, jest uchwała Wysokiego Sejmu, mocą któréj, na wniesioną prośbę przez Wydział, została Towarzystwu naszemu przyznana z funduszów krajowych subwencya. Niniejszém składamy za nią Wysokiemu Sejmowi uprzejme podziękowanie widząc w tém zadatek lepszéj przyszłości dla rozwoju Towarzystw sokolich na prowincyi, które właśnie dla tego, że muszą walczyć z ogromnemi trudnościami w osiągnięciu swoich celów, zasługują na szczególną opiekę naszych władz autonomicznych.

To byłaby w krótkości zebrana działalność Wydziału. W pracy naszéj owiewała nas chęć służenia jak najlepiéj Towarzystwu. Zostawiamy przyszłemu Wydziałowi budynek w dobrym stanie, urządzony i zaopatrzony o ile na to fundusze pozwalały. Inwentarz w porównaniu z zeszłym rokiem jest zasobny a wartość jego jest większą, niżeli poczynione na niego wydatki gotówką, albowiem znajduje się w nim dużo rzeczy darowanych, które inaczéj byłoby musiało Towarzystwo własnym kosztem sprawić. Za dary te należą się od nas dzięki, oprócz już gdzieindziéj wymienionym ofiarodawcom, druhom: Dr. Bukowskiemu, Dobieckiemu, Dr. Gedlowi, Dr. Iwańskiemu, Osiowskiemu i Rząśnickiemu. WPaniom Gedlowéj, Hubrichowéj, Mikulowéj, ś. p. Robertowi Janocie, Wnemu Antoniemu Wieczorkowi i szan. Wydziałowi Czytelni w Wadowicach.

Jako sprawę nie załatwioną, pozostawiamy odpowiedź Wysokiego Ministerstwa Oświaty na wniesione przez Wydział podanie o podwyższenie remuneracyi za udzielanie nauki uczniom tutejszego gimnazyum.

Mimo dokonania budowy magazynu i jednego pokoju, znacznego pomnożenia inwentarza — mimo wprowadzenia w życie i utrzymania szkoły gimnastycznéj, opłacania kierownika gi-

mnastyki, przyjęcia stałego służącego — mimo zaciągnięcia długu wekslowego w sumie 1000 złr. na spłacenie zaległości za materyały do budowy ze zeszłego roku — stan finansowy nie okazuje się gorszym w porównaniu z rokiem 1889 i owszem, długi nasze zmniejszyły się o sumę 320 zł. 89, wynoszą bowiem 6542 zł. 69 ct. a mianowicie:

a)	w pożyczce hipotecznéj	4250 zł. — ct.
b)	w pożyczce wekslowéj	1000 zł. — ct.
c)	w pożyczce bezprocentowéj	510 zł. — ct.
d)	w należytościach za dostawy robót	782 zł. 69 ct.

Suma ta jest wielką i moralnie przygniatać nas musi, wywołując obawę, czy w przyszłości będziemy w stanie zobowiązaniom naszym zadosyćuczynić. Miejmy jednak nadzieję, że pracą, zapobiegliwością, znaną wytrwałością sokolą, dobrym rządem i skuteczną działalnością w kierunku krzewienia gimnastyki, zasłużymy i na dal na życzliwość i materyalne poparcie instytucyi publicznych i ludzi dobréj woli, którym dobro naszego narodu na sercu leży, a bez którego musielibyśmy stanąć wpół drogi.

Życząc Szczęść Boże do dalszéj pracy naszym następcom, zamykamy to sprawozdanie przedstawieniem obrotu kasowego za rok 1890.

W Wadowicach dnia 1. Stycznia 1891.

Z Wydziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“.

Dr. W. Mieczysław Gedl,
Dyrektor.

Dr. Jan Iwański,
Wice-Prezes.

Sprawozdanie kasowe

za rok 1890.

Dochody.

			Zł.	ct.	Złr.	ct.
I.		**Subwencye**				
	1	Kasa Oszczędności wadowicka	400	—		
	2	Rada powiatowa wadowicka	100	—	500	—
II.		**Remuneracye**				
	3	Rada szkolna krajowa	188	80		
	4	Gmina m. Wadowic	266	64	455	44
III.		**Dary na rzecz budowy sali**				
	5	WP. Bogdan Grzegórz, weterynarz miejski .	5	—		
	6	„ Brauner Bernard, fryzyer	2	—		
	7	„ Figler Tomasz, malarz dekoracyjny. .	1	—		
	8	„ Dr. Gąsiorowski Lud., ad. w Oświęcimiu	10	—		
	9	„ Kluger Zacharyasz, kupiec	10	—		
	10	„ Dr. Korn Józef, adwokat	15	—		
	11	„ Lachner Fryderyk naucz. gimn. . . .	5	—		
	12	„ Dr. Łazarski Stanisław, adwokat . .	60	—		
	13	„ Dr. Łubieński Franciszek, właść. dóbr	15	—		
	14	„ Macudziński Jan, aptekarz	7	—		
	15	„ Michnik Jan, magister farmacyi . . .	5	—		
	16	„ Obstender Jakób, handlarz drzewa .	4	20		
	17	„ Okruta Jan, majster kominiarski . .	24	20		
	18	„ Rosenberg, handlarz węgla	7	60		
	19	„ Dr. Gedl	8	—		
	20	„ Schmelz Zygmunt, właść. dóbr . . .	20	—		
	21	„ Thieberger Adolf, piekarz	5	—		
	22	„ X. Zając Andrzej, administrator . .	2	—		
	23	„ Dr. Żędzianowski Stanisław, ...	5	—	211	—
IV.		**Datki w materyałach surowych i robociźnie obliczonych w przybliżeniu według cen miejscowych.**				
	24	WP. Dr. Daniel Izydor, adw. 2500 szt. cegły	25	—		
	25	„ Dr. Zawadziński Stanisław, c. k. lek. pow., kobylice	3	60		
	26	WP. Korn Szymon, zwózka materyału . .	—	30		
	27	„ Dr. Krobicki Henr. adwokat, kamienie	15	—		
	28	„ Ripper Władysław, inżynier pow. drzewo i robocizna	200	—		
	29	WP. X. Zając Andrzej, administrator zwózka materyału	2	30		
	30	„ Gmina miasta Wadowic, zwózka kamieni	10	—		
	31	„ Kuzia Franciszek, kanc. mag. zwózka piasku	5	30		
	32	„ Łazarska Marta, piec żelazny . . .	8	—		
	33	„ Darowana robocizna w wartości . . .	3	20		
	34	„ Dr. Gedl, okna i drzwi do składu . .	3	—	275	70
	35	WP. Redyk Atanazy, wykonał plan i kierował robotą bezpłatnie	—	—		
		Do przeniesienia	—	—	1442	14

Wydatki.

			Zł.	ct.	Zł.	ct.
I.		**Wkłady w budowę gmachu.**				
	1	Piec żelazny z rurami	27	—		
		Albertiemu za roboty stolarskie	35	37		
		Markowi za roboty blacharskie	20	—		
		Figlerowi za roboty malarskie	86	14		
		Temuż za numer konskrypcyjny	1	—		
		Goldmanowi za rozmaite dostawy	53	54		
		Zwózka piasku	25	—		
	2	Wydatki na budowę magazynu i IV. pokoju	454	94		
	3	W darowanych surowych materyałach i robociźnie (vide poz. IV. dochodów) .	275	70		
	4	Spłaty zaległości za materyały do budowy				
		a) Thiebergerowi za wapno i cegłę	691	80		
		b) Goldmanowi za rozmaite potrzeby . . .	200	—		
		c) Zarządowi dóbr izdebnickich za drzewo i deski	266	73		
II.		**Konserwacya budynku**				
	1	Roboty murarskie, ciesielskie, blacharskie i ślusarskie	296	96		
	2	Kominiarz	24	20		
		Do przeniesienia	2458	38		

Dochody.

			Zł.	ct.	Zł.	ct.
		Z przeniesienia .	—	—	1442	14
V.		**Dochody od członków.**				
	36	Wpisowe członków zwyczajnych	47	—		
	37	„ „ wspierających	13	—		
	38	„ „ założycieli	10	—	70	
	39	Wkładki członków zwyczajnych	379	25		
	40	„ „ wspierających	18	75		
	41	„ „ założycieli	5	—	403	—
VI.	42	Za naukę gimnastyki uczniów i uczennic pry.			71	50
VII.	43	„ „ szermierki członków	—	—	2	80
VIII.	44	Z wynajmu sali	—	—	1172	50
IX.	45	Dochód ze sprzedaży materyałów budowlan.	—	—	59	87
X.	46	„ „ „ zużytych zbytecznych ruchomości	—	—	13	47
XI.	47	Z wynajmu szafek w szatniach	—	—	16	85
XII.	48	Od Kółka „porządku"	—	—	6	—
XIII.	49	Składka członków na N. Rok	—	—	24	05
XIV.		Z drobnych okolicznościowych datków na rzecz budowy sali zebrano w różnych czasach za pośrednictwem				
	50	Dr. Dunajewskiego	2	20		
	51	Dr. Gedla	10	73		
	52	Gostkowskiego	12	40		
	53	Dr Młodzika	2	—		
	54	Rejenta Wilczyńskiego	3	20		
	55	Składka członków z wieczornicy dla Dra Młodzika	25	90		
	56	Reszta z uroczystości pożegnania Prezesa Pawlicy	17	69	74	12
XV.	57	Darowane ruchomości	50	78	50	78
XVI.		Z urządzonych przez Towarzystwo na rzecz budowy sali				
	58	3 Przedstawień teatru amatorskiego . . .	420	90		
	59	Koncertu	97	15	518	05
XVII.	60	Pożyczka wekslowa w wadowickiej Kasie Oszczędności	—	—	1000	—
XVIII.	61	Pozostałość kasowa z r. 1889	—	—	459	30
		Razem . . .	—	—	5384	43

Wydatki.

			Złr.	ct.	Zł.	ct.
		Z przeniesienia . .	—	—	2458	38
III		**Wydatki na potrzeby Towarzystwa.**				
	1	Płaca naczelnika	—	—	550	—
	2	„ woźnego	—	—	97	30
	3	Mieszkanie naczelnika	—	—	16	—
	4	Koszta przyjazdu tegoż	—	—	19	15
	5	Opał	—	—	33	20
	6	Oświetlenie	—	—	41	63
	7	Asekuracya budynku i ruchomości	—	—	17	83
	8	Spłata pożyczki hipotecznej	—	—	495	65
	9	Odsetki i stemple od pożyczki na weksel .	—	—	36	46
	10	Wydatki kancelaryjne	—	—	1	13
	11	Portorya	—	—	5	42
	12	Frachty	—	—	4	71
	13	Stemple	—	—	11	32
	14	Zakupno ruchomości	—	—	339	98
	15	W darowanych ruchomościach	—	—	50	78
	16	Zakupno przyrządów gimnastycznych . . .	533	95		
	17	Naprawa i utrzymanie przyrządów gimnast.	1	45	535	40
	18	Podatek	—	—	68	32
	19	Wyjazdy w sprawie Towarzystwa	—	—	3	94
	20	Datek na wspólny wieniec Sokołów polskich	—	—		
		Mickiewiczowi	—	—	4	97
	21	Przewodnik gimnastyczny	—	—	3	—
	22	Model ubrania gimnastycz. dla dziewcząt .	—	—	3	38
	23	Wydatki na scenę teatru amatorskiego . .	—	—	242	46
	24	Urządzenie Koncertu	—	—	23	86
	25	Różne	7	56	—	—
	26	Zaległość u b. woźnego Gawłowicza . .	12	48	20	04
	27	Na książeczce Kasy Oszczędności . . .	—	—	300	—
			—	—	5384	31

Ogólne zestawienie:

		Dochód				Rozchód			
		Zł.	ct.	Zł.	ct.	Zł.	ct.	Złr.	ct.
1.	Czysty dochód			5384	43				
2.	Budowa sali							2458	38
3.	Wydatki na inne potrzeby Towarz.							2925	93
4.	Gotówka w kasie								12
	Zgodnie .			5384	43			5384	43

W **Wadowicach** dnia 1. stycznia 1891.

Komisya rewizyjna:

Dobrodzicki Ignacy
dyrektor wad. kasy oszczędności.

Reicher Alojzy
c. k. inspektor podatkowy.

Józef Kurowski
skarbnik.